Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpłata kwartalna w miejscu 2 tal., a z Dodat. rolniczym 2 tal. 15 sgr.
Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen., a z Dodat. rolniczym 2 tal. 28 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelma nr. 6.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 75. Wtorek 1 kwietnia 1862. № 75.

Poznań, 31 marca. Gaz. W. Ks. Pozn. podaje następujące urzędowe ogłoszenie:

„Celem przedsięwzięcia nowych wyborów do izby deputowanych, wyznaczył pan minister spraw wewnętrznych stósownie do artykułów 51 i 75 konstytucyi z dnia 31 stycznia 1850, na zasadzie §§. 17 i 28 rozporządzenia z dnia 30 maja r. 1849, tyczącego się wyborów, termin do wybierania oborców na dzień 28 kwietnia r. b. a do wyboru deputowanych na 6 maja r. b. O szczegółach powziąć można bliższą wiadomość z naszego obwieszczenia, umieszczonego w nrze 13 Dziennika Urzędowego.

„Poznań, dnia 28 marca 1862. Królewska rejencya, wydział spraw wewnętrznych. (podp.) v. Seltzer.“

Poznań, 31 marca. Okólnik nowego ministra spraw wewnętrznych, pana Jagowa, w przedmiocie wyborów, któryśmy w dosłownem brzmieniu w numerze 72 pisma naszego podali, bardzo wiele złéj krwi narobił w dziennikarstwie pruskiém. Prócz ministeryalnéj Stern-Ztg, która naturalnie z powołania już swego musi każdego kroku ministeryalnego bronić, z pomiędzy wszystkich większych gazet jedna tylko feodalno-konserwatywna Kreuz-Ztg chwali ten dokument i staje w obronie kierowania z góry w taki kategoryczny sposób wyborami. Zdaje się ona bowiem wyznawać w téj mierze sławną zasadę paradoksalną sławnego mówcy swego stronnictwa, pana Gerlacha, „że wybory tém są wolniejsze, im większy się na nie wpływ z góry wywiera.“

Jakoż w istocie, okólnik pana Jagowa dąży, mimowiednie czy samowiednie w to nie wchodzim, ale to pewna że bardzo prostą drogą, do wznowienia tego stanu rzeczy, jaki panował za rządów p. Westfalena w sprawie wyborów. Uderza w nim mianowicie, w przeciwieństwie do wyborczego okólnika hr. Schwerina, że niemasz już mowy o potrzebie chronienia się obu skrajnych ostateczności, ale są tylko pioruny przeciwko kierunkowi demokratycznemu. Zdawałoby się tedy, że przeciwko hołdowaniu doktrynom Krzyżowéj Gazety, p. Jagow nie ma nic do nadmienienia. Co daléj w tym okólniku uderza, to, że minister garnąc pod skrzydła swéj opieki „wszystkie żywioły konserwatywne,“ na których obecny rząd oprzeć się pragnie, potępia i niejako piętnuje cechą przeciwników praw korony i rządów królewskich, nie tylko już wszystko to co się samo do stronnictwa demokratycznego zalicza, ale wszystkie te także żywioły, które ministrowi podoba się w czambuł do tego stronnictwa zaliczyć: a podoba mu się do niego zaliczyć także, „tak nazwane stronnictwo postępowe, albo pod jakąkolwiekbądź inną mylącą nazwą“ występujący demokratyzm. Łatwo sobie wyobrazić, jakiéj dowolności tłómaczenia ze strony biurokracyi, otwiera pole tak ogólnikowa definicya. Innemi słowy myśl naczelną okólnika wyrażając, zaleca minister, aby władze rządowe wszelkiemi siłami wpływały przy wyborach, ku zwróceniu tych wyborów, na osoby konserwatystów, program obecnego ministerstwa popierających, a starały się niedopuścić do nowéj izby wszelkie mu przeciwne odcienia, które pod zbiorową a potępiającą cechę demokratów jawnych lub zamaskowanych podciąga. Zaleca wprawdzie minister, aby władze unikały przytém „wszelkich nieczystych środków (unlautere Mittel)“, ale oczywiście sąd o czystości i godziwości środków tym władzom i sobie pozostawia. Liczną w Prusiech klasę urzędników, którzy w dużéj części liberalne a nawet liberalno-postępowe zasady wyznają, nie pomału także niepokoi i porusza, groźne zalecenie, ażeby przy wyborach nie brali udziału w kierunku przeciwnym rządowi, czyli innemi słowy, ażeby albo wcale nie głosowali, albo tylko głosowali za konserwatystami. Co najbardziéj wreszcie charakterystyczną w wyborczym okólniku p. Jagowa, to, że sprowadzając całą kwestyą wyborczą do sporu między obrońcami a mniemanemi przeciwnikami praw korony, ani słówka nie mówi o kwestyi budżetowéj i pieniężnéj, która przecież rozwiązanie izb i nowe wybory sprowadziła.

Bądź co bądź, oczekiwać można w skutek powyższego okólnika, bardzo dramatycznych scen przy obecnych wyborach, scen które wielokrotnie przeniosą nas wyobraźnią w czasy z lat 1852, 1855 i 1858, gdzie żandarmi z kartkami wyborczemi po kraju jeździli i gdzie sołtysom i nauczycielom wiejskim z urzędu obostrzano, jak im głosować wypada, jeźli za nieprzyjaciół rządu i króla nie chcą uchodzić. Mamy wszelako otuchę, że naszéj prowincyi stosunkowo najmniéj dadzą się uczuć skutki podobnéj procedury wyborczéj, gdyż mocno już wyrobiony zdrowy zmysł ludności wskaże jéj, gdzie są granice służącego jéj na mocy konstytucyi prawa wyborczego, to jest prawa wolnego objawu swego zdania przez wolne oddanie głosu.

— Nadwiślanin zamieszcza z okazyi nowo rozpoczynającego się kursu szkolnego w szkole realnéj poznańskiéj, list z Poznania, który najmocniéj uwadze rodziców, oddających swe dzieci do szkół miejscowych, zalecamy.

Szanowny korespondent pisze:

„Ponieważ już tak szeroce, mniéj lub więcéj gruntownie, z większą lub mniejszą znajomością rzeczy, rozprawiano o nowéj epoce pracy, o pracy przemysłowéj nadewszystko; kiedy nawet dyrekcya Tow. N. Pomocy postanowiła goręcéj jeszcze jak dotąd zawody techniczne popierać, nie od rzeczy będzie, przypomnieć naszéj publiczności:

„1) że od Wielkiéj nocy rozpoczyna się nowy kurs w szkole realnéj poznańskiéj;

„2) że do niemieckiéj szkoły zgłosiło się podobno, jak słyszymy, uczniów już dzisiaj przeszło 70, podczas gdy oddziały polskie nie wielu dotąd zgłoszeniami poszczycić się mogą;

„3) że jakkolwiek mamy niepłonną nadzieję, iż rozum ekonomiczny i polityczny ludu naszego strząśnie się ze starych pleśni i pojmie obecne zadanie, że wszakże samém potakiwaniem prawdzie nic nie zrobimy, tylko chwycić się nam jéj potrzeba obiema rękami;

„4) że ostatecznie głosem, oby nie wołającego na puszczy, ostrzegamy opiekunów i rodziców, aby po trzykroć się ok ejrzeli w około siebie, zanim się odważą podwładnych i dzieci swoje formalnie czy filologicznie kształcić, na ciężar kraju a własną młodzieży biedę.

„Na zarzuty, jakoby zakład był niemieckim, odpowiadamy czystém przeczeniem i oświadczamy wręcz, że zostawia religii swobodę wszelką, a wychowaniu narodowemu najmniejsze ze wszystkich szkół zapory stawia, bo wykład odbywa się prawie wyłącznie w języku polskim. Rodacy! pamiętajmy, że rolnictwo nasze zaniedbane, że majątki nasze idą w obce ręce, że rzemiosła nasze w stanie politowania godnym, że nasz handel w ręku nieprzyjaznych, że mimo to wszystko leży w naszéj mocy, aby w obec Europy nie stanąć jako ten Łazarz wrzodami i plugawstwem okryty, jedno jako ów Łazarz zmartwychwstały z grobu lenistwa, głupstwa i namiętności, do pracy na chwałę Bożą i pożytek ludzkości.“

— Odbieramy od p. Adolfa Łączyńskiego (z Kościelca) pismo w przedmiocie wyborów, które w myśl objawionego nam życzenia, do publicznéj wiadomości podajemy. Odezwa jego brzmi:

„Nadchodzące wybory deputowanych są dziś celem powszechnego zajęcia. Ażeby je do pomyślnego w Księstwie doprowadzić skutku, trzeba wziąć w nich inicyatywę, od któréj czynność ma się rozpocząć. Wielu ziomków naszych oświadczyło życzenie, ażebym kierownictwo temi wyborami przyjął na siebie. Jakkolwiek jest to trudne bardzo zadanie, przyjąłem ten ciężar, a chociaż dobrze czuję, jakie mnie czekają trudności, chcę i pragnę ile mi sił starczy, dla dobra ogólnego pracować. W tym celu wezwałem bliżéj mi znajome po powiatach osoby, ażeby po porozumieniu się z swemi współmieszkańcami, zawiązały w każdym powiecie komitet wyborczy dla czynnego zajęcia się pierwotnemi wyborami. Prócz tego każdy powiat przyśle do Poznania na dzień naznaczony jednego delegowanego, dobrze z życzeniami powiatu obeznanego, a wtedy z całą sumiennością radzić będziemy, w jaki sposób najwłaściwiéj da się pogodzić dobro ogółu, z życzeniami szczegółowych powiatów, żeby sprzeczne niekiedy z sobą życzenia na drodze pojednawczéj pogodzić. Z tą myślą moją pospieszam obeznać wszystkich mieszkańców Księstwa, pełen téj nadziei, że mnie wszyscy w czystych i gorących moich zamiarach łaskawie popierać raczą. Poznań d. 30 marca 1862. (podpisano) Łączyński.“

N. Pan raczył nadać przełożonemu wydziału w ministerstwie wojny, rzeczywistemu tajnemu radzcy wojennemu Sixtusowi, gwiazdę do orderu orła czerwonego drugiéj klasy z liściem dębowém.

Berlin, 30 marca. Rokowania o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy związkiem celnym a Francyą, które się od dawnego czasu toczyły, ukończono wczoraj. Traktat handlowy wraz z obustronnemi taryfami celnemi, układem żeglugowym i umową tyczącą się opłacania cła za międzynarodowy przewóz na kolejach żelaznych pomiędzy związkiem celnym a Francyą, jako téż porozumienie względem zobopólnéj obrony praw utworów literackich i dzieł sztuki tymczasowo pomiędzy Prusami a Francyą obydwaj pełnomocnicy w ministerstwie spraw zagranicznych ustanowili. Podpisanie ostateczne układów tych nastąpi, skoro państwa do związku celnego należące na traktat ten się zgodzą. Do państw tych wyjdzie w tych dniach stósowne zawezwanie.

— Kr. Ztg. doniosła była niedawno, że podług rozmaitych wiadomości ruszają się Polacy w Włoszech bawiący i już po części wyjechali do Niemiec, dorozumiewać się należy, iż udają się do Polski. Podróż swą obrócili na Paryż, zkąd w gronach aż do 30 ludzi liczących w dalszą drogę się udadzą. Powtarzając wiadomość tę jedna z gazet niemieckich, które jak wiadomo mocno w to wierzą, że wszędzie gdzie rewolucya wybuchła, lub możebnie wybuchnąć może, Polacy są jéj głównemi sprawcami i przywódzcami, dorozumiewała się iż organ feodalny pruski prorokuje bliską walkę uliczną w Berlinie. Otóż dzisiejsza Stern Ztg, organ ministeryalny, powiada w téj mierze co następuje: „Wiadomość, jakoby pewna liczba Polaków udała się w drogę z Włoch do Niemiec resp. Polski, stawia pewna gazeta w związku z wierszem zamieszczonym w części inseratów Gazety Nowo Pruskiéj i dodaje uwagę, że Gazeta Krzyżowa prorokuje walkę uliczną w Berlinie. Nie zastanawiamy się wcale nad tém, o ile wizya kontrarewolucyjnego jasnowidzącego jako proroctwo drukowaną być może. W każdym razie nie znalazłby zapewne żadnego bezstronnego umysłu w kraju, któryby, w obec ściśle prawnego postępowania, które rząd i naród w Prusach zgodnie za swój konieczny obowiązek uznają, podobnym proroctwom jakąkolwiek wartość przypisywać mógł. Zresztą wydaje nam się rzeczą nie do przebaczenia, że redakcya dziennika, która się chlubi monarchicznemi i konserwatywnemi zasadami, kolumny swe otworzyć mogła utworowi, który osobę monarchy z fantasmem walki ulicznéj w związek wprowadza.“

— W pojedyńczych ministeryach przedsiębiorą obecnie tymczasową rewizyą projektów do praw, które sejmowi w tym roku przedłożone były. Chodzi tu o oznaczenie, który z tych projektów tymczasowo zupełnie cofnąć, a które, bądź to w niezmiennéj formie, bądź to z niektóremi modyfikacyami przyszłemu sejmowi przedłożone być mają. W ogóle rząd zamierza, jak słychać, jak najmniéj projektów w tym roku przedłożyć, gdyż sejm tylko przez krótki czas ma obradować.

— Tutejsza Bank u. Handls. Ztg. pisze: Jak się dowiadujemy, odłoczono w nadwornéj drukarni w nadzwyczaj wielkiéj ilości egzemplarzów Najwyższy rozkaz z dnia 19 marca rb. do ministerstwa stanu i zawarty w nim program z dnia 8 listopada 1858 r., celem rozdania go pomiędzy wszystkich prawyborców.

— Stronnictwo konstytucyjne, jak się zdaje, połączy się w przyszłéj izbie poselskiéj całkiem z stronnictwem postępowém w opozycyi przeciw ministerstwu. Organ stronnictwa konstytucyjnego, Berl. Allg. Ztg., pisze w téj mierze: „W ostatniém półroczu usiłowaliśmy liberalno-konserwatywne ministeryum ile sił starczyło popierać, nie było to łatwém zadaniem. Teraz usuwają to ministeryum, urzędownie jeszcze nikt nie wie dla czego, a nowe wstępuje w jego miejsce, które natychmiast słowa i pojęcia Gazety Krzyżowéj przyjmuje, i działanie swe rozpoczyna z programem wyborczym, który jedno z najwyższych i najważniejszych praw obywatelskich, wolność urzędników przy wyborach, czyni iluzoryczne w sposób, którego nawet pod Westphalenem nie praktykowano. Postępowanie to nie zdaje nam się być konserwatywne, ale raczéj destruktywne; i w interesie konserwatywnym, w interesie silnego, z ludem w miłości i zgodzie połączonego królestwa, zrobimy najstanowczéj front przeciwko ministeryum, które ażeby chwilowe nieporozumienie pomiędzy koroną a częścią ludu usunąć, przez występowanie swe, nawet bez swego przekonania, grozi starciem, które możebnie jużby nie było do uleczenia.“

— Tutejsza, prasa liberalna nie przestaje ze skutkiem odpowiadać organowi ministeryalnemu Stern Ztg. i organowi feodalnemu Kr. Ztg., zarzucającym stronnictwu postępowemu niesłychane dążenia a pochwalającym postępowanie teraźniejszych ministrów. Dzisiejsza Volks Zeitung pyta się, O jakąż to ciężką zbrodnią nas obwiniają? Oto, odpowiada sama sobie, „ministrowie i prasa rządowa określa ją w słowach: rząd parlamentarny. Dobrze! Przyznajemy się do téj zbrodni. Chcemy w rzeczy saméj rządu parlamentarnego! to jest, chcemy tylko takich ministrów, którzy rządy w tym duchu sprawują, jaki życzeniom kraju odpowiada; a że życzeń tego kraju w inny żaden sposób rozpoznać nie można jak przez wolno wybranych reprezentantów ludu, wynika ztąd, że tylko tacy ministrowie w zadowalniającym duchu rządzić są w stanie, którzy potrafią porozumienie z reprezentacyą ludową utrzymać. Ponieważ więc tylko takie ministeryum za dobre, dobro kraju pomnażające uważamy, zatém jest zupełnie słuszną, że przeciw ministeryum takiemu jak obecne wszystkiemi prawnemi środkami jakich tylko użyć możemy, będziemy walczyć. Kiedyśmy się do téj ciężkiéj zbrodni przyznali, uznamy także instancyą apelacyjną. Ministrowie ci odwołują się do głosu kraju; zupełnie to jest dobrze! Gdyż w istocie przyznają się oni, lubo to im samym nie jest jasną, douznania głosu kraju za normę dla siebie. Bo któż w życiu odwołuje się do jakiéj instancyi, bez przyznania jéj choć milcząco powagi? Co się atoli stanie, jeżeli naród w ten sposób rostrzygnie, że ministrów tych nie chce mieć na czele administracyi kraju, przeciwnie że się zgadza z zasadą stronnictwa postępowego, które tylko takich ministrów sobie życzy, którzyby podług życzeń i potrzeb kraju rządzili? Czy się wtenczas ministrowie będą chcieli poddać pod wyrok sejmu krajowego? Uchowaj Boże! Toćby znowu były rządy parlamentarne. Postępują oni przedto sobie zupełnie inaczéj. Powołują wprawdzie kraj na sędziego przeciwko reprezentacyi ludowéj, ale nie myślą wcale o témby przyjąć przyszłą reprezentacyą ludową za rozstrzygającą przeciwko nim. Przeciwnie: ludzie będący na żołdzie prasy urządowéj już dziś grożą krajowi karami politycznemi, gdyby się ważył, wybrać reprezentacyą, któraby znowu tak jak przeszła ciekawą była dowiedzieć się, gdzie się wszystkie pieniądze podziewają, bezczelną była żądać, ażeby jéj powierzono kontrolą konstytucyjną, i zbrodniczą była chcieć, ażeby kraj rządzony był w myśli i duchu kraju. I czém dziś już grożą? To właśnie jest coś tak nadzwyczaj komicznego, jak rzadko w państwie inteligencyi wydarzyć się może! Grożą teraz znów krajowi zawieszeniem polityki reformacyjnéj!“

— Władza uniwersytecka rozwiązała tutejszy związek burszenszafterów. Powód rozwiązania, powiada Gazeta Wrocławska, jest dotąd niewiadomy; prawdziwą przyczyną będzie zapewne komers pożegnawczy dany niedawno. Na komersie tym, w którym prócz młodzieży uczęszczającéj na uniwersytet, wzięło udział wielu starych panów, dawniéj członków teraźniejszego związku burszenszafterów, wnoszono przy mowach pełnych zapału rozliczne toasty na pomyślność i wolność ściślejszéj i szerszéj ojczyzny.

Z **Kaszub**, dnia 22[illegible] do Nadwiślanina: Publiczném ogłoszeniem wezwani, zgromadzili się dnia 17go b. m. do Kościerzyny obywatele pobliskich okolic dość licznie celem założenia Towarzystwa rolniczego. A nawet i z dalszych stron od Starogardu o 7 lub 8 mil kilku na zgromadzenie przybyło. Byli to ci sami, których wszędzie, gdzie obowiązek obywatelski powołuje, zawsze między pierwszymi znaleść można. To téż przez całe zgromadzone bliższe obywatelstwo, nietylko serdecznie byli przyjęci, ale jeden z nich godnością prezesa zaszczytnie obradom przewodniczył. Był to p. Jackowski z Jabłowa. Posiedzenie otworzyło dwóch po sobie występujących mówców: ks. Marański i p. Borowski. Pierwszy w mowie z serca płynącéj wyłożył cel założyć się mającego towarzystwa, drugi porządkiem historycznym opowiedział początek powstałéj myśli i koleje jakie przechodziła, nim się na obecném zgromadzeniu w czyn zamieniła. Z mów tych dowiedzieliśmy się, że pierwotnie Towarzystwo rolnicze dla powiatu kartuskiego, złożone z obywateli obu narodowości, z braku należytéj spojności i niejednostajnéj dążności w liczbie owych członków coraz bardziéj malało, aż przyszło do tego, że wszyscy członkowie rodu niemieckiego po kolei z niego wystąpili, a sami Polacy tylko w niém pozostali; ci zaś czując się za słabi, by z korzyścią połączonemi siłami około rolnictwa pracować, postanowili na zgromadzeniu w Słowianowie koło swoje przywołaniem obywateli z sąsiednich powiatów powiększyć, i w tym zamiarze na zgromadzenie do Kościerzyny publicznie zawezwali. Daléj dowiedzieliśmy się z ust drugiego mówcy, że celem towarzystwa ma być utrzymanie ziemi, téj świętéj spuścizny po naszych przodkach, w ręku dzisiejszych właścicieli, nabycie na nowo o ile możności straconéj, podniesienie kultury, a następnie dochodów z ziemi i dobytku, a to przez oświecanie szczególniéj właścicieli mniejszych i szerzenie moralności między ludem. Po zgodzeniu się na ten cel, przystąpiono do bliższych obrad i zawiązania towarzystwa pod nazwiskiem: Towarzystwo rolnicze dla ziemi Kaszubskiéj na powiaty Kartuski i Kościerzyński. Statut Towarzystwa rolniczego dla ziemi chełmińskiéj przyjęło Towarzystwo za statut dla siebie, przejrzawszy takowy i zaprowadziwszy w nim małe zmiany, o ile stosunki miejscowe tego wymagały. Do zarządu wybrano: pp. Narzymskiego na prezesa, księdza Frosta na sekretarza, księdza Marańskiego na podskarbiego, na zastępców zaś pp. Czarlińskiego z Chwaszna, Zielińskiego i Borowskiego. Członków zapisało się około trzydziestu ze składkami różnemi od 10 srebrników do (ile nam wiadomo) 6 tal. Po tak szczęśliwie dokonaném zawiązaniu Towarzystwa, niektórzy z przytomnych naradzali się nad przyszłemi wyborami na sejm berliński i nad utrzymaniem szkoły panien Urszulanek w Kościerzynie, która była bardzo podobno zagrożona. W ostatnim celu uradzono wysłać w razie potrzeby deputacyą do ks. arcybiskupa do Poznania z prośbą, aby on mocą swéj władzy nie pozwalał na zniesienie téj dla okolicy tak potrzebnéj i ulubionéj szkoły. Do deputacyi zostali wybrani: ks. Müller, proboszcz kościerzyński, pp. Narzymski i Łaszewski. W końcu przytomni członkowie Towarzystwa Naukowéj Pomocy odbyli komitetowe posiedzenie. Obrady trwały od 11 z rana do wieczora; wszyscy byli przejęci ważnością obrad, duch zgody i szczeropolskiéj serdeczności trwał od początku do końca. Z radością i spokojem w duszy, jaką daje uczucie dopełnionego obowiązku, żegnali się i rozjechali wszyscy do domu. Słychać, że dla powiatu starogardzkiego i świeckiego podobne ma się zawiązać Towarzystwo.

AUSTRYA.

Wiedeń, 27 marca. Korespondent zwykły do Czasu powiada, że wyjście z posiedzenia wczorajszego członków prawicy w izbie poselskiéj nie sprawiło tego wrażenia, jakie Czesi sobie obiecywali. Ponieważ zaś niebranie udziału w dyskusyi i wotowaniu praw nakładających nowe ciężary na mieszkańców nie może być rzeczą obojętną dla prowincyi, a niewiedzieć jak opinia kraju w téj mierze się objawi, dla zasłonienia się od odpowiedzialności radzi złożyć dobrowolnie mandat poselski, gdyby bowiem powtórnie obrano posłów tych samych, byłby to znak, że dobrze pojęli wolą i interes rodaków. Narodni listy przestają zdawać sprawę z posiedzeń izby poselskiéj, dopóki radzić będzie o finansowych propozycyach, do których jest niekompetentna, ciekawsze jednak ustępy podadzą pośród wiadomości miejscowych wiedeńskich.

— Na posiedzeniu izby poselskiéj rejchsratu z 20 marca była na porządku dziennym procedura karna w sprawach drukowych. Rządowi szło głównie o doraźny a skuteczny wpływ na prasę, uprosił więc o wzięcie pod obrady ustępy traktujące o konfiskacie pisma, za którą rząd ofiarował wynagrodzenie, skoroby konfiskata nie była usprawiedliwioną. Nawiasem mówiąc, przy zależności sądów austryackich gorzéj to jeszcze będzie, jak z dzisiejszą cenzurą. Izba te ustępy przyjęła. Kiedy była następnie mowa o postępowaniu ustném prawném w procesach drukowych, i usunięciu jawności jego, Rechbauer chciał ograniczenie jawności zaprowadzić jedynie ze względów obyczajności, względy zaś „porządku publicznego“ chciał mieć opuszczone, ponieważ one prowadzą do nadużyć, jakie się praktycznie pojawiły w ostatnich procesach drukowych we Lwowie i Wiedniu i oświadczył, że usprawiedliwienie jakoby zabranie pewnego artykułu już wymagało dalszéj tajemniczości, w zupełności jawność podkopuje. Przed głosowaniem nad poprawką Rechbauera minister Lasser prosił izbę, aby tę poprawkę odrzuciła, bo rząd się z nią zgodzić nie może. Po Lasserze zabrał głos poseł Zyblikiewicz i w krótkiém przemówieniu wykazał odwołując się na świeżo zrobione doświadczenie tu w Wiedniu przeciw redakcyi polskiego dziennika, iż procesa drukowe podług propozycyi wydziału więcéj jeszcze nawet ścieśnioneby były niżeli dzi[illegible], poparł więc wniosek Rechbauera. Przy głosowaniu wszyscy Polacy, Czesi, wielu Niemców, między nimi Iskra, oświadczyli się za poprawką, ale znakomici liberały Mühlfeld, Herbst, poszli za życzeniem p. Lassera i przyczynili się z Litwinowiczem i Kowbasiukami do upadku poprawki nadzwyczaj dla prasy ciężkiéj.

Posiedzenie izby poselskiéj z 24 marca rozpoczęło się odczytaniem interpelacyi pp. Rogawskiego i Gutowskiego względem niezwykłych kroków sądowych z powodu śpiewów religijno-narodowych w zachodniéj Galicyi. Interpelacya sprawiła niemałe wrażenie. Spodziewać się należy, że pp. ministrowie nie zechcą i tym razem zbyć interpelantów zwykłemi, już nieraz słyszanemi ogólnikami, a to tém więcéj, skoro dziwny regulamin izby nie dozwala rozpraw nad interpelacyami.

Następnie przystąpiono pierwszy raz do właściwych rozpraw nad finansami w pełnéj izbie, do których materyał sposobiła komisya finansowa przez trzy miesiące. Otóż prawica, t. j. Polacy i Czesi, oświadczyli, iż nie wezmą udziału w rozprawach ani w wotowaniu nad budżetem i sprawami finansowemi. Kwestya finansowa dotyka interesów każdego, i daje pole do wystąpienia stanowczego, wszelako Czesi postanowili od niéj się wstrzymać, bo, jak powiada korespondent do Czasu, będąc kandydatami do przyszłéj władzy, czuli w sobie w téj chwili brak siły dopięcia teraz już téj władzy, a nie mają żadnego planu, któryby mogli postawić naprzeciw systemom ministeryalnym w kwestyach finansowych. Gdyby Czesi mieli w swych ręku taką broń, byliby się nie cofnęli od walki, gdyż mogliby liczyć na zwycięztwo. Ale wystąpić do dyskusyi z ogólnemi tylko uwagami albo miejscowemi faktami, to wystarcza przy prawie gminném i przy prawie stowarzyszeń; lecz w kwestyach finansowych, gdzie wszystko jest tak nowém, zawikłaném, trudném, byłby to za lekki zasób. Przed tym a nie innym powodem cofnęli się z pola ci, do których właśnie należało zatknąć zwycięski sztandar opozycyi. Jest to bezwątpienia zręczny parlamentarny wybieg. Czy z niego będzie zadowolniony kraj, to się późniéj pokaże. Posłowie polscy pozostając Czechom wiernymi, oddali im nową i wielką usługę, gdyż nadali ich osobistéj taktyce pewien rodzaj zasadniczéj godności. Posłowie czescy chcieli opuścić już dnia 24 marca posiedzenie; lecz tu znaleźli opór ze strony polskich. Trzeba było tymczasem w obec izby określić stanowisko opozycyi. Podjęli się tego zadania pp. Prażak i Grocholski, pierwszy w imieniu frakcyi czesko-morawskiéj, drugi w imieniu frakcyi polskiéj. P. Prażak mówił bardzo krótko i zwięźle. Było to raczéj oświadczenie złożone do protokółu, na które się naprzód zgodziła frakcya czesko-morawska. P. Grocholski zaś mówił dłużéj, a jak powszechnie tu sądzą, zbyt na taki przypadek długo, ile że już stanowisko zasadniczo-konstytucyjne określoném zostało już w grudniu, przez samegoż p. Grocholskiego. Teraz, powiada korespondent do Czasu, „należało nieco przypomnieć, lecz aby dowieść, że Polacy nie mogą brać żadnego udziału w rozprawach finansowych, mowa p. Grocholskiego była już dla tego samego zbyt rozciągłą i nie dość treściwą, że właśnie przez nią samę wziął już p. Grocholski udział w rozprawach, a nadto wykazał mimowolnie, że z powodu smutnego położenia Galicyi, które tak trafnie opisał, należy brać udział, co mu przeciwnicy natychmiast wytknąć nie omieszkali. Jakim zaś ma być ten udział, to znów inne pytanie, lecz w ten sposób naprzód sobie rąk wiązać nie należało i dla tego mowy téj usprawiedliwić w całości nie podobna. Wiele z tego wszystkiego, co mowa p. Grocholskiego zawiera, było trafném, ale nie z tym dodatkiem, który naprzód zapowiada zrzeczenie się głosu w podobnych kwestyach na przyszłość. Chciejmy przypuszczać, że delegacya polska znajdzie jeszcze sposoby należytego przestrzegania i bronienia praw i interesów krajowych, a to tém więcéj, że, co tu jest istotnie publiczną tajemnicą, nie cała podziela wczorajsze określenie stanowiska swego w całości. Zasada solidarności, a zatém uległość większości, jest ciągle głównym a znanym powszechnie zakonem delegacyi polskiéj. W niéj zawsze wielka siła, która w teraźniejszém położeniu kraju wiele znaczy i znamionuje nawet pewien postęp.“

FRANCYA.

Paryż, 27 marca. Obiegały wczoraj na giełdzie rozmaite zastraszające wieści, które chociaż nieuzasadnione, wpłynęły jednak znacznie na kurs papierów. Rozgłoszono wiadomość o śmierci papieża, który wprawdzie jest cierpiący znowu, ale stan jego zdrowia nie wzbudza jeszcze obawy. Prócz tego powiadano, jako o rzeczy pewnéj, o nowém przesileniu ministerskiém w Turynie, a nareszcie z powrotu nagłego margrabiego Lavalette utworzono pogłoskę o zerwaniu stósunków dyplomatycznych między Paryżem i Rzymem. Tymczasem w gabinecie turyńskim żadna nie zaszła zmiana i tak prędko nie zajdzie, a stosunki rządu francuskiego z Rzymem są wprawdzie znacznie zachwiane, ale o zerwaniu związku dyplomatycznego mowy być nie może. Do wielu innych powodów, które, jak poprzednio donosiliśmy, przyczyniły się do wyjazdu posła francuskiego z Rzymu, dodać należy jeszcze bardzo wielkie rozdrażnienie, które sprawiła w Watykanie mowa księcia Napoleona w senacie a szczególnie ta okoliczność, że mu pozwolono korzystać z archiwów dyplomatycznych i wyciągać z nich owe nader niepochlebne sprawozdania o rządzie papiezkim i stosunkach państwa Kościelnego. Kardynał Antonelli kazał nietylko przez nuncyusza w Paryżu, monsignora Chigi, gorzkie uczynić wyrzuty ministrowi Thouvenelowi, ale nadto spowodował podobno konferencyą dyplomatów w Rzymie, która na jego wniosek oświadczyła podobno, że udzielenie pozwolenia na takowe użycie dokumentów dyplomatycznych uważa za całkiem niestósowne.

[illegible] rewną liczbę osób z powodu ostatnich rozruchów przytrzymanych wypuszczono już na wolność, jednakże przywódzcy socyalistowskiego stronnictwa, Miot, Greppo i Ganesco jeszcze siedzą w więzieniu.

— Monitor armii zawiera dzisiaj dekret cesarski mianujący jenerała Lorencez, jenerałem dywizyi. O wojnie meksykańskiéj nie ma dzisiaj wiadomości, zdaje się jednak, że między Paryżem i Madrytem liche jest porozumienie co do téj sprawy, któréj powszechnie teraz opłakane wróżą skutki. Korweta francuska Galathée, która blokowała zachodnie brzegi Meksyku, zdobyła twierdzę San Carlos leżącą nad zatoką Acapulco.

— Z Algieryi donoszą, że zaczynają się tam zajmować z wielkiém powodzeniem uprawą trzciny cukrowéj.

— O powstaniu greckiém nie mamy dotychczas żadnych pewnych i zupełnie wiarogodnych szczegółów; zdaje się jednak że powstanie, chociaż nie jest stłumione, nie robi jednak wielkich postępów.

— Ostatnie wiadomości z Meksyku dochodzą do 14 lutego; podług nich wojska europejskie nie ruszyły jeszcze z miejsca. Z Madrytu dowiadujemy się, iż rząd wysłał do jenerała Prima rozkaz, aby nie rozpoczynał żadnych układów z prezydentem Juaresem, chyba dopiero po zajęciu miasta Meksyku, wszakże rozkaz ten przybędzie za późno, gdyż istotnie podobno układy rozpoczęły się już dawno w Orizaba z ministrem meksykańskim Doblado.

— Na ostatniém posiedzeniu izby lordów w Londynie, jak nam telegraf donosi, była mowa o Polsce, w skutek interpelacyi lorda Carnarvon. Lord Russell odpowiadając mu oświadczył, iż rząd angielski nie może się mięszać do spraw wewnętrznych tego kraju, zwłaszcza że stan obecny tego kraju jest tylko tymczasowym i że, podług doniesień z Petersburga, w krótce znaczne ustępstwa przyznane będą Polakom.

— Nowa pożyczka turecka, w ilości 8 milion. funt. szterl. pojawiła się wczoraj po pierwszy raz na giełdzie londyńskiéj i znalazła dobre przyjęcie, gdyż zarząd Fuada paszy wzbudza wielkie zaufanie.

— Kontradmirał Bonard, dowodzący naczelnie w Kochinchinie, zażądał podobno posiłku w ilości 3000 ludzi, aby módz uderzyć na miasto Hue, stolicę anamitycką. Z Chin donoszą, że powstańcy chińscy zdobyli znów miasto Hang-Kow; wśród najstraszliwszych okrucieństw Europejczyków wprawdzie oszczędzili, ale wielka jest obawa o miasto Szangai, najgłówniejszy po Kantonie i Hong Kong skład towarów europejskich.

— Arabowie w Algieryi coraz gorliwéj poświęcać się zaczynają rólnictwu i hodowaniu drzew owocowych. Liczą, że samych szczepów winnych w tym roku przeszło 50,000 zasadzili.

WŁOCHY.

Turyn, 26 marca. Uzupełnienie gabinetu Ratazzego dotąd nie nastąpiło. Ostrożny margrabia Torrearsa jeszcze się wciąż wacha przyjąć tekę ministerstwa spraw zagranicznych a dziennik Italia, który pod Ratazzim do opozycyi przeszedł a zatém dawniejsze półurzędowe znaczenie utracił, mówi już o nowéj kombinacyi, podług któréj Nigra, Consorti, Longo i Matteucci do gabinetu wstąpić mają. Inni znów twierdzą, że ma być utworzony gabinet pod prezydencyą jenerała Lamarmora, w którymby Ratazzi tylko tekę ministerstwa spraw wewnętrznych zachował. Widoczną jest wzrastająca niechęć poselstwa angielskiego do polityki adwokackiéj Ratazzego i zdumienie cesarza Napoleona nad gwałtownemi mowami Garibaldego. Mąż z Kaprery wypowiedział swe zdanie dnia 25 bm. a zatém w dzień wyjazdu swego z Medyolanu, przed deputacyą niewłoską, składającą się mianowicie z Francuzów, Węgrów i Polaków, co do stósunku do rządu francuskiego i twierdził że Włochy odtąd starać się powinny o przymierze z ludami a mianowicie nie spuszczać z oka przyjaźni z Francyą; lecz przymierze to powinno być ściśle ograniczone i urządzone bez większéj korzyści dla jednéj strony. W tym samym dniu odwiedził Garibaldi sędziwego poetę Manzoniego. Dziś wyjechał Garibaldi w dalszą podróż celem zwiedzenia wszystkich większych miast włoskich. W Weneckiém trwają, równocześnie z uroczystościami w Lombardyi, demonstracye i aresztowania, mianowicie w Wenecyi i Mantui uwięziono dnia 25 bm. znaczną liczbę podejrzanych osób.

— Perseveranza donosi, że król ofiarował z swéj prywatnéj szkatuły 6000 franków na pomnik, mający się wystawić na polu bitwy pod Magentą.

— Jak donosi Gazeta Terszycka, przesyła paryski komitet legitymistyczny miesięcznie 100,000 franków świętopietrza do Rzymu, a za pośrednictwem redakcyi Armonii dochodzi do Rzymu miesięcznie 50,000 franków.

TURCYA.

Z Dubrownika, 27 marca, donoszą, że w Albańskiéj Krynicy, w obwodzie skaderskim, znajdującéj się od kilku tygodni w ręku Czarnogórców, 500 baszybozuków wpadło w zasadzkę Czarnogórców, którzy ich zabrali w niewolą i zawiedli do Cetyni. Czarnogórcy spalili Szestan i napadli na Murik, gdzie ich wszakże odparto.

Z Mostaru, 26 marca, donoszą, że Łuka Wukałowicz w tysiąc powstańca uderzył na transport turecki siana, ale go Turcy odparli.

Na sieroty polskie Górnego Szląska.

Z przeniesienia tal. 187 sgr. 20 i rubli pap. 9.

Nadesłano: X. X. z Czarnkowa tal. 2. — P. Józef Chosłowski z Ułanowa tal. 5.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

---

[908] Obwieszczenie.

Wyznaczony w interesie pozostałości po fabrykancie pojazdów Janie Gustawie i Wilhelminie Albertynie małżonkach Beyer, w dniu 29 i 30 kwietnia, r. b. w Kurniku termin aukcyjny, odłożony został na dzień 10 i 11 kwietnia r. b. Śrem dnia 29 września 1862.

Królewski Sąd Powiatowy
wydział drugi.

---

[909] Obwieszczenie.

Z polecenia tutejszego Sądu sprzedawać będę na probostwie w Krzywiniu pozostałość ks. Ponieckiego to jest:

a. dnia 3 kwietnia r. b. konie, krowy, woły, cielęta, świnie, i 4 psy podwórzowe,

b. dnia 4 kwietnia r. b. 94 maciorki, 86 skopów, 71 jarlaków i 68 jagniąt,

tudzież nieco martwego inwentarza gospodarczego i pościel czeladnią,

od 8éj godziny rano, najwięcéj dającemu, i zapraszam osoby chęć kupienia mające.

Kościan dnia 29 marca 1862 r.

podp. **Jewasiński**
aktuaryusz.

Mam zaszczyt donieść Szanownéj Publiczności, iż z dniem dzisiejszym otwieram przy ulicy Wilhelmowskiéj No. 25 w domu złotnika pana Wiśniewskiego,

Skład sukna, bielizny i wszelkich artykułów męskich

pod firmą:

WIKTOR LOGA.

Podczas wieloletniéj pracy tak w kraju jak za granicą starałem się pozawierać stosunki z najpierwszymi domami handlowymi i pochlebiam sobie iż tak doborem korzystnie zakupionych towarów jako téż punktualną i rzetelną usługą potrafię zaufanie Szanownéj Publiczności uzyskać, o które uprzejmie uprasza.

Wykaz towarów.

Skład sukna, od najtańszego krajowego do najpiękniejszego niderlandzkiego.
Francuskie i angielskie wyroby fantazyjne, na Paletoty, Jaquety i Spodnie.
Kamizelki, kaszmirowe, jedwabne, aksamitne i pikowe.
Crocodill Cloth, wyrób angielski na ubiory do podróży.
Materye na szlafroki, wełniane i półjedwabne w najpiękniejszym wyborze.
Wielki Skład gotowéj bielizny, własnéj fabryki:
Koszule dzienne, z irlandzkiego, bilefeldzkiego, brabandzkiego, holenderskiego płótna i szyrtyngu.
Koszule dzienne, kolorowe.
Koszule nocne z greiffenbergskiego i herrenhutskiego płótna i szyrtyngu.
Kołnierzyki, angielskie i francuskie.
Angielskie flanelowe koszule, w różnych kolorach.
Chustki do nosa, płócienne, batystowe, białe i kolorowe.
Przy zamówieniach zamiejscowych, na koszule dzienne, upraszam, o przesłanie mi objętości szyi.
Każdy obstalunek wykonuje się w jak najkrótszym czasie.
Kaftaniki, Pantalony } bawełniane, wełniane, wygoniowe i jedwabne.
Pantalony do konnéj jazdy.
Kompletnie assortowany skład krawatów francuskich i angielskich „Shlipse, Scarps, Shawls Bonvivants etc.
Krawaty salonowe.
Chustki zimowe na szyję, w wielkim wyborze Cachenez, Müfflers etc. etc.
Depôt francuskich rękawiczek, Jouvin.
Rękawiczki wiedeńskie, glacé, jedwabne i jelonkowe.
Skład prawdziwych Wschodnio indyjskich chustek do nosa.
Angielskie Plaids i dery do podróży.
Eleganckie czapki, negliżowe i do podróży.
Kamasze.
Laski i deszczochrony, angielskie patentowane.
Francuskie bijouterye.
Perfumy francuskie i angielskie.
Woda kolońska.
Wielki skład prawdziwych importowanych Cygar hawańskich.

Bezpośrednie związki z Paryżem i Londynem pozwalają mi, mieć skład mój każdego czasu we wszelkie nowości jak najobficiéj zaopatrzony.
Wszelkie zamówienia na gotowe ubiory przyjmuję i wykonywam takowe jak najakuratniéj podług fasonów warszawskich i najnowszych oryginalnych modeli francuskich i angielskich.

WIKTOR LOGA. (921)

Nasz obficie zaopatrzony skład w czarne i białe koronkowe przedmioty, jako to:
Czarne wełniane koronkowe chustki i mantylki,
Prawdziwe koronkowe chustki, Chantilly i Aplikarye,
Czarne koronkowe chustki, szale i mantyle w Monard, Cambrai, Pucher, Damasse i imitacyi,
Fanszony i Barby prawdziwe i imitacye w najnowszych fasonach,
Pelerynki i Fichus imitacye i prawdziwe guipirowe i koronkowe,
Czarne koronki w wszystkich szerokościach i gatunkach na wolanty i do obszywania mantyl i chustek,
Prawdziwe Points, Valenciennes, Maline-kołnierzyki z mankietkami i rękawkami,
Prawdziwe białe Wolanty, welony ślubne, chustki, chustki do nosa i wszystkie gatunki koronek białych,
polecają łaskawym względom

Wakarecy & Jerzykiewicz,
Skład firanek, koronek, haftów i towarów białych.

[925]

Skład towarów modnych i ubiorów damskich
F. BOGUSŁAWSKIEGO,
13 przy ul. Wilhelmowskiéj 13, obok Bazaru,

zaopatrzony we wszelkie modne czasowi teraźniejszemu odpowiednie rzeczy, poleca wielki dobór świeżo otrzymanych:

☞ **jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i półwełnianych materyi na suknie, Jaconas i Organdys, barezów,**

a mianowicie konfekcyi wszelkiego rodzaju, jako to:

☞ **płaszczyków wiosennych jedwabnych i wełnianych, chustek kaźmirowych haftowanych, nie i arangeowanych, sukien gotowych podług modnego kroju, plaidów prawdziwych, mantyl itp.**

po nader umiarkowanych i stałych cenach. [926]

Koncesyonowany zakład naukowy
w Stęszewie,

przy rozpoczęciu półrocza latowego, przyjmuje nowych uczniów i pensyonarzów. Bliższych wiadomości udzieli przewodniczący zakładu

[714] Rektor **Lust.**

Jak już szanownym czytelnikom wiadomo, utworzyły się po miastach Stowarzyszenia czeladzi katolickiéj, przy których mianowicie szanowni księża i nauczyciele w udzielaniu potrzebnych nauk główny wzięli udział.

Oprócz nauki religijnéj, która musi być główną podstawą podobnych stowarzyszeń wielce użyteczném by było zakładanie w nich biblioteki i czytelni, w którychby peryodycznie i z kolei jeden z pracowników mógł na zebraniach czytać kolegom użyteczne dzieła.

W téj myśli upraszam wszystkich szanownych autorów i wydawców polskich, aby z równą ofiarą dla Stowarzyszeń czeladzi katolickiéj, przesyłając wydawane przez nich pisma, mogące przynieść użytek naszym czytelnikom, a tém samém przyczyniając się do ich oświaty i polepszenia ich stanu, łaskawie przyszli w pomoc.

O ile mi wiadomo, otworzyły się pomienione Stowarzyszenia w miastach Poznaniu, w Szamotułach, w Miłosławiu i Gnieźnie.

Gałowo p. Szamotułami, d. 9 marca 1862.

Adam Wysocki,
[913] rządzca dóbr.

Podziękowanie.

Panu Zemlerskiemu malarzowi i pozłotnikowi w Buku zamieszkałemu, który tutejszy kościół św. Krzyża wewnątrz odmalował, pięć ołtarzy pozłocił i siedm do nich obrazów nowych odmalował, rządzca kościoła wraz z parafianami, zupełnie z pracy jego zadowolnionymi, nie tylko składa podziękowanie, ale poleca go, jako biegłego w swym zawodzie, innym parafianom i rządzcom kościoła do prac podobnych.

Buk, dnia 28 marca 1862.

[907] **X.** rządzca kościoła.

Gorzelnia na sto szefli zacieru, z cylindrem parowym, potrzebnemi kadziami itd. jest zaraz do sprzedania. O bliższych warunkach można się dowiedzieć w dominium **Gola** pod **Jaraczewem.** [703]

Seweryn Jachocki,
krawiec męski,

w **Poznaniu, przy ulicy Wodnéj No. 8/9.**

Z dniem 1 kwietnia r. b. rozpoczynam krawiectwo męzkie. Wszelkie obstalunki przyrzekam wykonać **punktualnie** i po **cenach umiarkowanych.** Polecając się Szanownéj Publiczności, upraszam o łaskawe względy. (906)

Sklep do mleka, jako i dzierżawa mleka poszukują się. Łaskawą bliższą wiadomość udzieli

Hartwig Kantorowicz,
[927] Wroniecka ulica nr. 6.

Lubownikom i zbieraczom staro polskich monet i medalów w złocie i w srebrze począwszy od **Zygmunta Starego** aż do najnowszych czasów (rzadkie czerwone złote, talary, złotówki, tynfy, trojaki, grosze, szelągi i denary) poleca kupiec **J. Lachmann** w Wrocławiu przy Reusche ulicy 68. Tenże téż chętnie każdego czasu jest gotów nabywać za gotówkę lub w zamian starych monet po najwyższych cenach amatorskich. [627]

Najnowsze **En tout cas** poleca

J. Menzel,
(917) ul. Wilhelmowska No. 8.

Rólnik, mający chęć objąć zarząd gospodarstwa wiejskiego za złożeniem kaucyi w ilości 6,000 tal., czeka na listy frankowane w Poznaniu poste restante pod znakiem R. M. N. [928]

Uwiadomienie:

dla wszystkich mających chęć kupna dóbr; aby zjechali na termin wyznaczony przez subhastę do Trzemeszna na dzień 30 kwietnia t. r., „w którym to dniu będą sprzedane dobra Kru„chowskie, gdyż takowe ani ja, a nawet nikt „z moich bliższych nie kupią i kupić nie mogą.

Pelagia Malczewska,
teraźniejsza dziedziczka.

Kruchowo, dnia 27 marca 1862. [911]

Z dniem 1go tego miesiąca otworzyłem tutaj przy Rynku mój warsztat ślósarski i do robienia machin, i polecam się łaskawéj publiczności do wszystkich tego rodzaju robót, które akuratnie, dobrze i tanio wykonywać przyrzekam.

Śrem, 1 kwietnia 1862.

[912] **August Hanke,** ślósarz.

Główwy-skład tapetów
tegorocznych wzorów
u Nathana Chariga
Poznań, rynek 90.
Ceny nadzwyczaj tanie
[914] Przesyłka prób darmo.

Angielskie brzytwy,
noże do tranżerowania, stołowe, deserowe, kieszonkowe, kuchenne, scyzoryki i inne; nożyczki, łyżki z nowego srebra, reiscejgi, rzemienie do ostrzenia itd. znajdują się u mnie w wielkim doborze, które to wszystkie przedmioty starannie się także u mnie szlifują i naprawiają.
(918) **C. Preiss,** ul. Nowa 3.

Aukcya Towarów
Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będę w środę 2 kwietnia i w następujące dni, przed i popołudniu przy Starym Rynku Nr. 71 na pierwszém piętrze **skład towarów z masy konkursowéj Moscsa**, składający się z gotowych strojów, czepków, kapeluszy, coiffurów, kapotów, siatek i t. d., potem kwiatów, wieńców, wstążek, materyi na kapelusze, koszul, kołnierzyków, blondyn, pasów, koronek i t. d. jak wszystkich przedmiotów należących do tego składu, publicznie za gotową zapłatę najwięcéj dającemu. Na dniu ostatnim sprzedawane będą sprzęty handlowe, szafy szklanne, meble i t. d.
Lipschitz,
[901] król. komisarz aukcyjny.

Wystaraniem się o arkusze kuponowe do nowych listów zastawnych zajmuje się bezpłatnie dla tych, którzy mnie łaskawie zaufaniem swém zaszczycają
[923] **R. Seegall.**

T. Boroziński
z Frankfurtu n. O.
fabrykant obuwia męzkiego i damskiego poleca swój skład szanownéj Publiczności podczas teraźniejszego jarmarku we wszelkich gatunkach po jak najumiarkowańszych cenach, od dnia dzisiejszego do 9 kwietnia. Miejsce sprzedaży obok odwachu głównego. w rynku. [924]

W kopalni gipsu w wsi **Wapno** pod **Kcynią**, do któréj z wszystkich stron dwie szosy przerzynają Wapno, dostać można **gipsu** miałko mielonego do mierzwienia rzepiu, koniczyn, lucerny, grochów, wiki, lnu, kapusty, smużnych łąk, centnar berliński albo szefel po 9 sgr. Palonego mielonego do sztukateryi i budowli po 20 sgr. w kamieniach po 5 sgr. [2]
Zarząd kopalni gipsu w Wapnie.

Mój pierwszy ładunek **najdelikatniéj mielonego sperenbergskiego gipsu do mierzwienia** nadejdzie w pierwszych 14 dniach, i upraszam o wczesne zamówienia. **S. Calvary.** [832]

Czerwoną i białą koniczynę do siewu, lucernę, lupinę, żółtą koniczynę, tymoteusza trawę, regras, seradellę i wszystkie inne nasiona, oraz prawdziwy Peru-Guano i wszelkie sztuczne nawozy poleca
(831) S. Calvary.

Nowo założony mój **Handel nasion rólniczych,** polecam łaskawym względom Szanownéj Publiczności.
Pierwszą nadsyłkę prawdziwéj **Amerykańskiéj kukurudzy** już odebrałem, **wszelkie inne nasiona,** przeszłorocznego sprzętu i wzorowéj czystości mam na składzie i sprzedaję jak najtaniéj.
LUDWIK KUNKEL.
[920] Ulica Garbarska Nr. 18 (narożnik ulicy Butelskiéj).

Izydor Appel,
obok banku królewskiego.
Główny skład
prawdziwéj ruskiéj gorzkiéj wódki na żołądek
MALAKOF
panów **F. Cassirera i Sp.** w dworcu kolei żelaznéj **Königshütte,**
poleca mianowicie jako środek wzmacniający żołądek, lubownikom zaś jako doskonały i zdrowy likier. [542]

No. 24
na Wodnéj ulicy u **Apolanta** będą parasole reparowane, pokrywane i nowo robione. [666]

Krzyży nagrobkowych
płyt pomników.
dostarcza tanio, skoro i pięknych
H. KLUG.
[824] Ul. Fryderykowska, nr. 33.

Dra **Demarsona karmelki piersiowe**
na kaszel i duszność otrzymały ze względu na ich skuteczne i pewne działanie wielką sławę i dostać je tylko można paczkę po 5 sgr. u **IZYDORA APPLA**, obok banku królewskiego. [620]

Wodociągi
z rór cynkowych do domów mieszkalnych i gorzelni wykonuje pod gwarancyą
Poznań ul. Nowa Nr. 4
[915] **Grosser.**

Prawdziwy perski proszek na owady
i wydobytą z tego **tynkturę** poleca **handel farb**
Adolfa Ascha,
ul. Zamkowa Nr. 5.
922]

Codzień świeże młodzie funtowe
poleca
skład Giessmansdorfskich wyrobów fabrycznych
przy
ul. Zamkowéj No. 2. (873)

W czwartek,
dnia 3 kwietnia

Przywiozę pociągiem poobiednim transport świeżo dojnych **krów z cielętami z łęgu noteckiego** na sprzedaż i stanę w hotelu **Budwiga**.
[916] **Klakow,** handl. bydłem.

BAZAR (919)
Sobota dnia 5 kwietnia 1862
Koncert
pana
Hans v. Bülowa,
nadwornego pianisty,
i
Dr. Leopolda Damroscha
artysty na skrzypcach.
Program w następnéj gazecie.
Biletów do numerowanych krzeseł po 1 tal., na balkon i do stania po 20 sgr. dostać można w **nadw. handlu muzykaliów pp. Ed. Bote i G. Bocka.**
Cena przy kasie 1 tal. 10 sgr.

Teatr miejski. [929]
Na wielokrotne żądanie wystąpi p. Teodor Lobe jeszcze raz.
W wtorek, 1 kwietnia nie będzie przedstawienia z powodu przygotowania do „Münchhausen.“
W środę, 2 kwietnia. Piąte wystąpienie gościnne c. ros. nadw. aktora pana Teodora Lobe, Münchhausen, wielka krotochwila z śpiewem w 3 oddziałach.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.
Dnia 31 marca.

Zyto: wyp. 125 węcpli cenę regulacyjną za mrzec $43^5/_{12}$ tal., na marz. $43^5/_{12}$, marz.-kw. $43^1/_6$, na wiosenną odstawę $43^1/_4$ pł, kw.-maj $43^1/_6$, maj-czer. $43^2/_6$, wrz.-paźd. 43 tal. żąd. Okowita: ceny mało co zmienione, wyp. 24,000 kwart, cenę regulacyjną za marzec oznaczono $16^1/_6$ tal., z beczką na marz. $16^1/_{12}$—$^1/_8$ pł, $16^1/_6$ żąd., kw. $16^1/_8$—$^1/_6$, maj $16^1/_4$ pł., $16^7/_{24}$ żąd., czer. $16^1/_2$ pł, $16^7/_{12}$ żąd., lip. $16^3/_4$, sier. 17 pł. $17^1/_6$ tal. żąd.

Berlin, 29 marca.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 60—78 tal. wedle jakości. Zyto: wyp. 1000 centnarów w miejscu 2000 funtów $50^1/_2$—$52^1/_3$ pł., na marzec $50^1/_2$ pł., na wiosenną odstawę $49^5/_8$—$^3/_8$ pł., $50^5/_8$ żąd., maj-czer. $49^5/_8$—$^1/_4$—$^1/_2$ pł.,czer.-lip. $49^3/_4$—$^1/_3$—$^5/_8$ pł. lip.-sier. $49^1/_2$—$^1/_4$ pł., sier.-wrz. $49^1/_4$ pł., wrz.-paź. $48^1/_4$—$^3/_8$ tal. pł. Jęczmień: wielki 25 szefli 33—38 tal. pł. Owies: w miejscu 1200funtów 22—25 pł., na marzec i na wiosenną odstawę 23 pł., maj czer. $23^1/_2$ pł. i żąd. czer.-lip. 24 pł. i żąd., lip.-sier. $24^1{}_2$ tal. pł. Olej rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki 12⅔ żąd., na marz. marz.-kw. $12^3/_4$ żąd., kw.-maj $12^3/_4$—$^{17}/_{24}$ pł., maj.-czer. $12^3/_4$—$^{19}/_{24}$ pł., czer.-lip. 12⅞ żąd., wrz.-paź. $12^1/_2$—$^{13}/_{24}$ pł., $12^7/_{12}$ tal. żąd. Okowita: wyp. 20,000 kwart w miejscu 8000% Tralles bez beczki $17^5/_{24}$—$^1/_6$ pł., z beczką na marz. i marz.-kw. $17^1/_{12}$ pł., kw.-maj $17^1{}_6$—$^1/_{12}$ pł., $17^1/_8$ żąd., maj-czer. $17^3/_8$—$^1/_3$ pł., czer.-lip. $17^3/_4$—$^2/_3$ pł., 17⅞ żąd., lip.-sierp. 18—$^1/_{12}$ pł., wrz.-paź. $18^1/_3$—$^1/_4$ pł. $18^1/_3$ tal. żąd.

Wrocław, 29 marca.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	83—85	80	70—75
„ żółta	81—83	78	70—75
Zyto	58—60	56	52—54
Jęczmień	36—39	35	32—34
Owies	24—27	23	20—22
Groch	54—58	51	44—47

Na giełdzie: Zyto: podskoczyło w cenie 200 funtów na marz. 45 pł., marz.-kw. 45 żąd., kw.-maj $44^1/_2$ pł. maj-czer. $45^1/_4$ tal. pł. i żąd. Owies: na kw.-maj $20^1/_2$ żąd., Olej rzepiowy: w miejscu $11^{11}/_{12}$ pł., na marz. i marz.-kw. $11^{11}/_{12}$ żąd., kw. $11^{11}/_{12}$ pł., kw.-maj $11^{11}/_{12}$ pł., maj-czer. $11^{11}/_{12}$ tal. żąd. Okowita: w miejscu $15^{21}/_{12}$ pł., na marz., marz.-kw. i kw.-maj $16^1/_{12}$ pł., maj-czer. $16^1/_3$ godz. czer.-lip. $16^1/_2$ tal. pł.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 31 marca 1862. od tal	sg	fn.	do tal	sg	fn.
Pszenicy pięknéj szfl. 16. grn.	2	20	—	2	25	—
„ średniéj „	2	15	—	2	17	—
„ ordynar. „	2	7	6	2	10	—
Żyta ciężkiego „	1	25	—	1	26	—
„ lżejszego „	1	20	—	1	21	—
Jęczmienia dużego „	1	10		1	13	—
„ małego „	1	2	6	1	10	—
Owsa „	—	25	—	—	27	—
Grochu do gotow. „	1	22	6	1	25	—
„ na paszę „	1	18	9	1	20	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	1	12	6	1	15	—
Perek „	—	14	—	—	17	—
Masła, garn.	2	7	6	2	20	—
Koniczyny czerw „	7	15	—	11	—	—
Koniczyny białéj „	13	—	—	18	—	—
Siana, cent.	—	—	—	—	—	—
Słomy, „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „	—	—	—	—	—	—
Spiritusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 27 marca	15	27	6	16	—	—
dnia 28 —	15	27	6	16	—	—

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 29 marca.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	—	100¾
— rząd.	4½	—	100⅝
— 1859	5	—	107¾
— 1856	4½	—	101
— 1853	4	—	100¾
— prem. 1855	3½	—	122
Obligi długu skarb.	3½	—	92
— Marchii	3½	—	91
Listy zast. March.	3½	—	93¾
— Prus Wsch.	3½	—	89⅞
— — —	4	98¾	—
— Pomor	3½	—	92
— —	4	—	100¾
— W. Ks. Pozn.	4	—	103½
— — (nowe)	3½	—	98
— — (nowe)	4	—	98
— Szląskie	3½	—	92⅞
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3	—	89
— — —	4	—	98¾
— rent. March.	4	—	99¾
— Pomor.	4	100	—
— W. Ks. Pozn.	4	—	98
— Pr. Wsch. i Zch.	4	—	99¾
— Nadreńskie	4	—	99
— Saskie	4	—	99¾
— Szląskie	4	—	99¾
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	50⅜
— Pożycz. narod.	5	—	61¼
— Obligi 250 fl.	4	66½	—
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	84¼	—
— 6 —	5	97¼	—
Rosy. poży. angiel.	5	99¼	—
Polsk. obligi skarb.	4	80⅝	—
— Cert. A. 300 zł.	5	94⅝	—
— — B. 200 zł.	—	—	23½
— Lis. z. n w R. S.	4	84½	—
— Ob. cztk. 500 zł.	4	—	92½
Pieniądze.			
Frydrychsdory.	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	110
Złota. funt. cel.	—	—	459
Srebra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	—	99⅚
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅚
Austr. bankn.	—	—	73⅛
Polskie bil. bank.	—	—	83⅞
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń-Anhalt	4	—	140
Berliń.-Hamb.	4	—	117½
Berl.-Poczd-Magd.	4	—	180
Berl.-Szczeciń.	4	128¼	—
Wrocł.-Freib.	4	—	122¼
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	70¾
Koźlo-Bogumin	4	—	47
— pierwot.	4½	—	—
— —	5	—	91
Dolno-Szl.-March.	4	98¾	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	58	—
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	59¼
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	141
— Lit. B.	3½	—	124½
Opol-Tarnowic	4	—	40
Starogr.-Pozn.	3½	—	95¼
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	116½	—
Berl. Tow. hand.	4	—	86
Gdański bank. pryw.	4	102½	—
Dysk. Udział komm.	4	—	96½
Gota. bank. pryw.	4	—	80
Hanow. dito	4	—	96½
Królew. dito	4	—	98
Lipsk. Stow. kred.	4	—	73
Magd. bank pryw.	4	90	—
Pomor. bank. rycer.	4	—	90½
Pozn. bank prow.	4	—	95
Prusk. udz. bank.	4½	—	120
Szląsk. Stow. bank.	4	—	96¼
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	86½
Minerwy Szląskiéj	5	26¾	—
Concordia	4	—	108½
Magd. assek ogn.	4	—	480
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	100
—	4½	—	101
Berl.-Hamb.	4½	—	100½
— II. Em.	4½	—	100½
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	98⅞
— Lit. C.	4½	—	101¼
— Lit. D.	4½	101¼	—
Berl-Szczeciń.	4½	—	—
— II. Em.	4	97¼	—
Koźlo-Bogumin.	4	93½	—
— III. Em.	4½	—	96½
Dolno-Szl.-March.	4	98¾	—
— konwen.	4	98¾	—
— — III ser.	4	98¼	—
— — IV. ser.	5	101½	—
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	102
Górn-Szl. Lit. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	—	89½
— Lit. D.	4	—	97½
— Lit. E.	3½	—	87
— Lit. F.	4½	—	101⅛
Starog.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu
dnia 29 marca.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	95	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	109½
Polskie bil. bank.	—	84⅛	—
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	74¹²/₁₂	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	98½	—
— Listy Rent.	4	98⅝	—
Szląskie Listy Zast.	3½	93⅙	—
— nowe Lit. A	4	100⅞	—
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	3½	—	—
— Listy Rent.	4	100⅝	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	84
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	101¼	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	4	61¼	—
Minerwy akcye	4	—	—
Szląski bank	4	—	96
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	—	122⅝
— now. Emis.	4	—	—
— obl z praw. pierw.	4	96¼	—
—	4½	—	—
Głog.-Żegan.	4	—	—
Brzeg.-Niskie	4	71¹¹/₁₂	—
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	141½	—
— Lit. B.	3½	126¼	—
— obl. pr. pierw.	4	97¾	—
— Lit. E.	3½	—	86⅞
— Lit. F.	4½	101⅝	—
Opol. Tarnow.	4	40¼	—
Koźlo-Bogumin.	4	47¼	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu
dnia 31 marca.

	%	żądano.	płacono.
Pozn. List. Zastaw.	4	—	104
— nowe	3½	98	98
— nowe	4	—	98
Pozn. List. Rent.	4	—	95
— akc. bank. prow.	—	—	100
— obl. prow.	5	—	100
— obligacye pow.	5	—	100
— obl. mel. Obry	5	—	—
— — —	4½	—	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	96	90
Prusk. obl. skrb.	3½	—	100
— poży. skar.	4	—	104
— dobr. pożycz.	4½	—	107
— poż. skarb.	4½	—	129
— — —	5	—	—
— poż. z premią.	3½	—	—
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	84
Polskie.	4	—	—
Górno Szl. ak. kol. żel.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	—
Star.-Pozn ak. kol. żel	—	—	87
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne banknoty	—	—	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.